

pominając się okrucichów. Wszystko oswojone, dobrze karmione. W stajni para koni dobrze utrzymanych, w chlewie maciora z kilkunastoma warchlakami, na podwórzu stado kur, oto dorobek krótkiego okresu gospodarzenia w osiedlu.

Pokoje mieszkalne po kapitalnym remoncie świeżo odmalowane, robią miłe wrażenie. Wodociągi w naprawie to chwilowy minus ale przejściowy. Bawący tam dekarz ogląda z prezesem dachy świeżo naprawiane i smołowane na które wspinają się zrećnie obaj, mimo wieku prezesa. Sad pięknie obrodził, gałęzie drzew uginają się pod złotymi i czerwonymi jabłkami, grusze jeszcze zielone, śliwy grają barwą fioletu. Winogrona dojrzałe, soczyste uległy przeważnie inwazji os. Potrzeba ogrodowego, któryby ośrodek ten postawił na poziomie samowystarczalności, a nawet dochodowości.

Miejsce na pasiekę idealne, — zaciszne z dobrym wylotem.

Ul jeden skontrolowałam, przejrzałam wszystkie ramki. Ma świetną równie czerwającą matkę, czerw i jajeczka na dziesięciu ramkach. Miód wykręcony, potrzeba podkarmienia niezbędna (10 kg cukru), poddawane litrowymi dawkami, aby pszczoły mogły jak najszybciej zaszyć plastry.

Pasiekę, którą miałam obejrzeć wywiózł sąsiad 20 km na wrzosowisko. Jest plan zakupu od niego 10 pni w nowych ulach (system Dadana) w cenie 10 tysięcy za pień. Do tego doszłoby zakupienie potrzebnych narzędzi pszczelarskich: siatka, podkurzacz, szczypce do wyciągania ramek, nóż do ścinania plastrów, sito, miodarka, prasa do robienia węży, zakupno wosku, drutu, i gwoździaków.

Dochodowość pasieki zależna od dobrego roku, warunków atmosferycznych, pogody w czasie kwitnienia sadów, akacji, lip oraz innych roślin miododajnych. Wiatry i susza są również wrogami pasieki. Liczne lipy, akacje, klony dostarczają od-

powiedniego pokarmu. Pożądany wywóz na wrzosowiska. W dobrym roku oblicza się na 20 kg miodu z ula po cenie około 600 zł za kg.

Ośrodek rolny ma 13 ha roli i 4 ha łąki zatrudnia 4 pracowników. Trzej emeryci dają swoją współpracę, reszta mało zainteresowana osiedlem. Traktowanie przebywania w osiedlu jako „zła koniecznego” nie powinno mieć miejsca. Wszyscy powinni zainteresować się dobrem Ośrodka i stworzyć z tego placówkę samowystarczalną, któraby dawała im miłe zajęcie i radość pracy współtwórczej. Biblioteka daje możliwość spędzenia miło czasu nad książką. Bardzo dodatni wpływ na samopoczucie przebywających w schronisku miałyby radio. W parku zarybione dwa stawy, łódka, uroczę zakątki do zadumy i wielbienia przyrody w jej przedziwnych przejawach czterech pór roku. Już złocić zaczynają się drzewa, przechodząc gamę kolorów, — od zieleni, brązu, czerwieni, — do złota. Nadejdzie zima, otuli bielą ponowy, trawniki, przystroi w śnieżne puchy zadumane olbrzymy.

Współżycie powinno się ożywić. Każdy z emerytów ma pewnie jakieś specjalne zainteresowania i zdolności.

Próbować swoich sił i stworzyć placówkę nie powolnego zamierania, ale za przykładem pszczoł skupiać i ogrzewać wzajemnie ciepłem twórczym serca i dusze. Troska sredeczna przepaja prezesa o dobro emerytów, utrzymanie Schroniska przez doprowadzenie go do samowystarczalności, zachęcać powinna ona emerytów do zgłaszania się jak najliczniej do schroniska, bo dopiero zupełne zaludnienie tegoż stworzy warunki, umożliwi zorganizowanie samorządu.

Zaopatrzony w opał na zimę, z pełną spiżarnią i śpichlerzem powinien ośrodek być zachętą do jak najrychlejszego zaludnienia zapewniającego spokojne schronienie na starość.

Wanda Fijarkowska

Protokół Walnego Zebrania

Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej Emerytów Państwowych w Poznaniu z 24 września 1950.

Początek o godz. 11 przy udziale 61 członków.

Stosownie do postanowień statutu i regulaminu Spółdzielni Zebranie zagał przewodniczący Rady Nadzorczej Zygmunt Gizella przedstawiając zebranych delegatów Referatu Kas Pracowniczych przy PKO w Poznaniu Ob. Borowskiego Edmunda i Nagowskiego Władysława, poczym wyjaśnił przyczyny zwołania dzisiejszego Zebrania i oznajmił, iż wskutek zakwestionowania przez Referat Kas Pracowniczych przy PKO w Poznaniu, któremu podlega Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa Emerytów Państwowych, Walne Zebranie z dnia 26 br. i oba Zebrania następne uważane zostają za niebyłe, dzisiejsze Zebranie natomiast odbędzie się jako zwyczajne doroczne Zebranie Członków za rok operacyjny 1949. Na porządku dziennym znajdują się stosownie do postanowień statutu o rocznych zebraniach następujące sprawy:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania,

2. Sprawozdania:
 - a) Zarządu,
 - Rady Nadzorczej,
 3. Odczytanie protokołu z dokonanej rewizji przez organa rewizyjne Kas Oszczędnościowych przy Zarz. Głównym w Warszawie i Referacie Kas Pracown. przy PKO w Poznaniu oraz listu porewizyjnego,
 4. Dyskusja nad sprawozdaniami,
 5. Zatwierdzenie bilansu za rok 1949,
 6. Podział zysku z roku operacyjnego 1949,
 7. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1950,
 8. Ustalenie najwyższego kredytu dla pożyczkobiorców,
 9. Określenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć,
 10. Wybór członków Rady Nadzorczej,
 11. Wnioski członków.
- Porządek dzienny przyjęto do wiadomości bez sprzeciwu.